

Arkadiusz Nocoń

Divinarum litterarum studia fenomenem hiszpańskiego humanizmu

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 37/2, 124-130

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ARKADIUSZ NOCOŃ

Rzym

DIVINARUM LITTERARUM STUDIA **FENOMENEM HISZPAŃSKIEGO HUMANIZMU**

W dzisiejszych czasach dość powszechnie mówi się o kryzysie kultury. Dotyczy to zarówno kultury szeroko pojętej¹, jak i kultury chrześcijańskiej². Poważnego opisu kryzysu tej ostatniej dokonał ks. prof. Marek Starowieyski, wskazując, iż kryzys kultury chrześcijańskiej draży Kościół już od czasów Oświecenia³. Autor bardzo krytycznie wypowiedział się jednak również o tzw. kulturze masowej, pytając retorycznie: „Czy miernota elit współczesnej Europy (politycznych, kulturalnych) nie jest wykładnikiem mierności i jałowości kultury masowej? Mieliśmy wielkie kulturalne epoki: romantyzm, pozytywizm, impresjonizm, które przyniosły nam jakże bogate skarby kultury, dziś mamy makdonaldyzm i kokakolizm i nie zostanie po nich nic więcej niż kupy śmieci”⁴.

Kryzys kultury, jako wiadomo, nie jest czymś nowym i raz po raz pojawia się na przestrzeni wieków. Tematem tego artykułu nie jest jednak ocena tego zjawiska czy poszukiwanie przyczyn, ile raczej zwrócenie uwagi na pewien szczegół, a mianowicie, iż przynajmniej dwukrotnie w dziejach ludzkości rozkwit kultury chrześcijańskiej (czytaj również europejskiej) miał bezpośredni związek ze studium Pisma Świętego. Po raz pierwszy miało to miejsce u schyłku cesarstwa rzymskiego. Wspomina o tym prof. Starowieyski w cytowanym już przez nas artykule, pisząc: „Pamiętajmy, jak wielką przeszkodą do przyjęcia chrześcijaństwa przez intelektualistów IV wieku było nie co innego, jak przekład Pisma Świętego w barbarzyńskiej łacinie, nad czym bolał papież intelektualista i poeta – św. Damazy. I nie tylko bolał, ale w końcu doprowadził do powstania nowego, który do dziś podziwiamy – Wulgaty, dzieła wielkiego humanisty i pisarza św. Hieronima”⁵. Pomimo iż przekład św. Hieronima bardzo powoli – jak wiadomo – torował sobie drogę do powszechnej akceptacji, trudno jednak znaleźć dzieło, które na kultu-

¹ Wśród wielu opracowań na ten temat, zob., m.in.: J. A. C e r v e r a, *Zagrożenia cywilizacji XX wieku: Relacje między kulturą, religią i polityką*, Wrocław 1999; A. K a r p i ń s k i, *Kryzys kultury współczesnej*, Gdańsk 2002.

² I. Kania w artykule pt. *Kanon Kultury: sztywna forma czy żywa treść?*, „Znak” 1994, nr 7 (470) zwraca uwagę na powiązanie pomiędzy kryzysem kultury a kryzysem chrześcijaństwa.

³ Zob. M. S t a r o w i e y s k i, *Odbudować mosty: kryzys kultury chrześcijańskiej i seminarium*, „W drodze” 2002, nr 9 (394), s. 3.

⁴ Tamże, s. 4.

⁵ Tamże, s. 5.

rę europejską wywarłoby większy wpływ. Wulgata nie tylko bowiem przerzuciła pomost pomiędzy Jerozolimą a Rzymem, ale legła u podstaw całej europejskiej literatury średniowiecznej.

O ile jednak rola i znaczenie Wulgaty są powszechnie znane, o tyle bardzo mało opracowań, przynajmniej w literaturze polskiej, poświęconych zostało wpływowi badań biblijnych na rozwój kultury hiszpańskiej i europejskiej w XVI w. Być może wynika to z faktu, iż w badaniach nad renesansem uczeni zajmują się na ogół zjawiskiem recepcji antyku, pomijając drugie, istotne dla tego okresu źródło inspiracji związane bezpośrednio z rozwojem biblistyki. W dalszej części naszego artykułu chcielibyśmy więc temu zagadnieniu poświęcić nieco miejsca, zwracając uwagę na największe przedsięwzięcia edytorskie tamtego czasu i związane z nimi osoby.

Novum Instrumentum Omne (1516)

Pierwszą drukowaną księgą na świecie była, jak wiadomo, Biblia, której 180 egzemplarzy powstało w Moguncji, w pracowni Jana Gutenberga w latach 1452–1455. Zawierała ona tekst Wulgaty św. Hieronima. Niewiele lat później, bo w 1488 r., Joshua Solomon z Soncino na północy Włoch opublikował tekst hebrajski Biblii, a 1 III 1516 r. w Bazylei ukazało się *Novum Instrumentum Omne* Erazma z Rotterdamu, z pierwszym wydaniem Nowego Testamentu w języku greckim. Niestety, w przygotowaniu dzieła wybitny humanista nie ustrzegł się wielu uchybień, by wspomnieć chociażby uzupełnianie brakujących fragmentów własnym tłumaczeniem z łaciny. Najważniejszym jednak mankamentem *Novum Instrumentum Omne* były w opinii dzisiejszych krytyków źródła, z których korzystał Erazm, a mianowicie: Kodeksy z XII i XIII w., zawierające teksty z epoki bizantyjskiej, czyli najbardziej skażoną pod względem językowym wersję Nowego Testamentu.

W kolejnych wydaniach Nowego Testamentu będzie się jednak na ogół korzystało z opracowania Erazma, które przyjmie nazwę *textus receptus*. Dopiero z czasem uczeni dostrzegą konieczność sięgnięcia po teksty Nowego Testamentu z epoki wczesnego chrześcijaństwa, zawarte m.in. w *Kodeksie watykańskim* z IV w.⁶ czy nieco późniejszym *Kodeksie synajskim*⁷, odchodząc tym samym powoli od *textus receptus*. Ostateczne rozstanie nastąpiło w 1898 r., kiedy to Eberhard Nestle opublikował w Stuttgarcie *Novum Testamentum graece*.

⁶ *Kodeks watykański* – to jeden z najstarszych kodeksów Pisma Świętego. Pochodzi z IV w., prawdopodobnie z Egiptu, i jest nieco wcześniejszy od *Kodeksu synajskiego*. Uważa się go za najlepszy ze względu na staranność odpisu. Od 1475 r. znajduje się w Bibliotece Watykańskiej.

⁷ *Kodeks synajski* powstał w końcu IV w. w Egipcie lub Cezarei Palestyńskiej. Zawiera niemal kompletny tekst grecki Starego Testamentu i pełny tekst Nowego Testamentu. Odkryty został w połowie XIX w. w klasztorze św. Katarzyny na Synaju. Obecnie znajduje się w British Museum w Londynie.

W tym miejscu warto więc przypomnieć, iż wiele lat przed ukazaniem się dzieła Erazma z Rotterdamu, gramatycy i bibliści z Alcalá w Hiszpanii rozpoczęli prace nad wydaniem tzw. *Biblia Poliglota z Alcalá* (*Biblia Polyglota Complutensis*), która łącząc krytykę filologiczną z teologią, a językoznawstwo z biblistyką, wycisnęła piętno nie tylko na ówczesnej teologii, ale i na obliczu hiszpańskiego humanizmu⁸.

Poliglota z Alcalá lub Poliglota de Cisneros (1514–1517)

Powstanie tego dzieła związane jest z ośrodkiem uniwersyteckim w Alcalá, mającym duże znaczenie dla kultury Hiszpanii i Europy, oraz z osobą jego założyciela kard. Francisco Jiménez de Cisneros (1436–1517), arcybiskupa Toledo w latach 1495–1517, który zainicjował, kierował i sfinansował powstanie Poliglota. Pragnąc uczynić z Alcalá, należącego wówczas do archidiecezji Toledo, przykład nowoczesnego uniwersytetu, de Cisneros postarał się, aby znaleźli się na nim najlepsi europejscy uczeni⁹. Powołując natomiast zespół do pracy nad Poliglota, przyświecał mu cel, który w Prologu do pierwszego tomu wyraził słowami: „ut incipiant divinarum litterarum studia hactenus inter mortua reviviscere”.

Prace nad Poliglota rozpoczęto już w 1502 r., kiedy to pod opieką kard. de Cisneros zaczęła się spotykać grupa humanistów, filologów i orientalistów (w skład zespołu naukowców wchodziło m.in. trzech nawróconych Żydów oraz jeden Kreteńczyk, specjalista od języka greckiego). Kard. de Cisneros polecił, aby powołany przez niego zespół zgromadził cały istniejący wówczas materiał filologiczny i teologiczny dotyczący tekstu biblijnego. W tym celu, jako instrumenty pracy, zakupiono m.in. siedem manuskryptów hebrajskich od żydowskich synagog oraz gotycką Biblię łacińską. Ponadto od przyszłego papieża Leona X, będącego wówczas kardynałem, otrzymano dwa kodeksy greckie Septuaginty. Skorzystano również z kodeksów znajdujących się w Bibliotece san Marco w Wenecji, dokładnie je kopiując.

Jako pierwszy, w 1514 r. wydrukowany został tom V, zawierający Nowy Testament w języku greckim i łacińskim (Wulgata). W tym samym roku ukazał się także tom VI (ostatni), będący wprowadzeniem do Starego Testamentu. Znajdowały się w nim: słownik hebrajsko-aramejski, gramatyka hebrajska oraz indeksy wyjaśniające nazwy własne w Biblii: hebrajskie, aramejskie i greckie.

⁸ Poliglota w sensie etymologicznym oznacza „wiele języków”. Nazwę tę nadawano Biblii drukowanej przynajmniej w trzech językach w kolumnach paralelnych lub w jednym języku nad drugim na tej samej stronie. Celem Poliglota było ułatwienie porównania tekstu oryginalnego z najstarszymi tłumaczeniami. Poliglota była więc pożytecznym narzędziem dla uczonych zajmujących się krytyką, rekonstrukcją i interpretacją tekstu biblijnego.

⁹ Założony przez kard. de Cisneros w 1498 r. Uniwersytet Alcalá de Henares (w j. łacińskim *Complutum*) zasłynął nie tylko z wydania Poliglota *Complutensis*. W XVII w. rozgłos przyniosła mu szkoła filozoficzna Collegium Complutense Sancti Cyrilli, wydająca od 1624 r. monumentalną serię Collegium Complutense Philosophicum.

Cztery następne tomy (I–IV) zawierały Stary Testament, a dokładniej, tekst hebrajski z tłumaczeniem łacińskim Wulgaty, tłumaczenie greckie (Septuaginta) oraz Targumy, czyli tłumaczenia lub parafrazy tekstu hebrajskiego na język aramejski. Zarówno Septuaginta jak i Targumy zaopatrzone zostały w tłumaczenie łacińskie. Warto w tym miejscu podkreślić, że w przypadku Septuaginty było to absolutnie pierwsze wydanie drukiem, a w przypadku Targumów – pierwsze wydanie katolickie. Ponadto w tomach I–IV zamieszczono dodatkowo obszerne wstępy zawierające wiadomości historyczne i egzegetyczne.

Nakład Poliglotty przekroczył 600 egzemplarzy¹⁰, tak przynajmniej podaje papież Leon X w dekrete zatwierdzającym dzieło. Oczekiwanie na aprobatę papieża oraz śmierć kard. de Cisneros spowodowały, że Poliglota nie została rozpowszechniona przed 1521 r. Tymczasem w 1516 r. Erazm z Rotterdamu zdażył opublikować swoje wydanie Nowego Testamentu w języku greckim (*Novum Instrumentum Omne*), choć od kilku lat istniał już V tom *Poliglotty de Cisneros*.

Warto również zaznaczyć, że *Poliglota z Alcalá* ukończona została 4 miesiące przed wystąpieniem Marcina Lutera (31 X 1517) i stanowiła dla teologów katolickich podstawowe narzędzie w sporze z protestantyzmem.

Poliglota z Antwerpii lub Poliglota Regia lub Biblia Ariasa Montano (1569–1573)

Była największym przedsięwzięciem typograficznym XVI w. Powstała pół wieku później od *Poliglotty z Alcalá* i dodała do niej tekst aramejski Starego Testamentu oraz tekst syryjski Nowego Testamentu. Pracami nad tym dziełem kierował wybitny uczony, teolog i filolog Benito Arias Montano¹¹. Były to czasy tzw. Złotego Wieku (*Siglo de Oro*), w którym tryumfy święciła nie tylko hiszpańska polityka (wyparcie Arabów z Półwyspu Iberyjskiego, odkrycie Ameryki), ale także hiszpańska literatura (Cervantes 1547–1616; Lope de Vega 1562–1635), sztuka (El Greco 1541–1614) i mistyka (św. Teresa z Avila 1515–1582; św. Jan od Krzyża 1542–1591). Z wieloma przedstawicielami wspomnianych środowisk Arias Montano miał bliskie kontakty, potwierdzając panującą wówczas syntezę

¹⁰ Do naszych czasów zachowało się jedynie około 100 egzemplarzy, pozbawionych często tomu VI. Król Filip II informuje w jednym ze swoich listów, iż wiele egzemplarzy uległo zniszczeniu w czasie morskiej przeprawy, co miało być jednym z powodów, dla których nakłonił Ariasa Montano do pracy nad nowym, poszerzonym wydaniem.

¹¹ Benito Arias Montano urodził się w Fregenal de la Sierra w 1527 r., zmarł w Sewilli w 1598 r. Na uniwersytecie w Sewilli studiował gramatykę, retorykę, filozofię, prawo. Kontynuował studia na uniwersytecie w Alcalá. Znał wiele języków wschodnich. Wyświęcony na kapłana w León, uczestniczył w Soborze Trydenckim, gdzie dał się poznać jako wybitny erudyta. Król Filip II mianował go profesorem języków orientalnych w klasztorze w Escorial i zatrudnił w tamtejszej bibliotece, by przygotował wydanie tzw. *Poliglotty Królewskiej (Polyglota Regia)*. Na temat życia i dzieł wybitnego uczonego i humanisty zob. m.in.: B. R e k e r s, *Benito Arias Montano (1527–1598)*, London 1972; S. H ä n s e l, *Der spanische Humanist Benito Arias Montano (1527–1598) und die Kunst*, Münster 1991; C. S. R o d r í g u e z, *Perfil de un humanista: Benito Arias Montano (1527–1598)*, Huelva 1997.

pomiędzy wiarą i kulturą, pomiędzy najwyższym poziomem wiedzy biblijnej i teologii a najwyższą formą mistyki.

Pomysł wydania *Poligloty z Antwerpii* należał jednak do sławnego wówczas wydawcy pochodzenia francuskiego Krzysztofa Plantina (Christophe Plantin 1514?–1589), który poprosił o pomoc i opiekę króla Hiszpanii Filipa II. Król udzielił wydawcy pomocy ekonomicznej i wysłał do niego Ariasa Montano, aby w Belgii (Antwerpii) kierował pracami.

Druk *Poligloty* rozpoczął się w lipcu 1568 r. i zakończony został 31 V 1572 r. Łączny nakład wynosił 1213 egzemplarzy. Papier i druk były znacznie lepsze od Biblii z Alcalá. Jeśli chodzi o zawartość *Poligloty z Antwerpii*, to teksty hebrajski i grecki Septuaginty zaczerpnięte zostały z *Poligloty z Alcalá*, natomiast wydanie greckie Nowego Testamentu różni się niekiedy od *Poligloty z Alcalá*, idąc na ogół za wydaniem Roberto Estienne z 1550 r.

Dzieło składa się z 8 tomów: pierwsze cztery zawierają Stary Testament. Układ w poszczególnych tomach jest taki, że przy księgach protokanonicznych¹², na stronie lewej zamieszczono w dwóch kolumnach tekst hebrajski i Wulgatę, a na stronie prawej, również w dwóch kolumnach – Septuagintę i jej łacińskie tłumaczenie. W dolnej części, na stronie lewej, dołączono Targumy, a na stronie prawej ich wersję łacińską, zaczerpniętą z Biblii de Cisneros.

Jeżeli chodzi o księgi deuterokanoniczne¹³, podzielone one zostały na trzy kolumny, w których zamieszczono tekst grecki, jego łacińskie tłumaczenie oraz Wulgatę. Tom V *Biblii Ariasa Montano* zawiera Nowy Testament. Strony tego tomu podzielone są znów na 2 kolumny. Na stronie lewej, przy księgach protokanonicznych, znajduje się tekst syryjski (*Peschito*) i obok jego tłumaczenie łacińskie, a na stronie prawej Wulgata i tekst grecki. Na dole poszczególnych stron zamieszczono tłumaczenie hebrajskie tekstu syryjskiego (*Peschito*). Jeśli chodzi o trzy ostatnie tomy (VI–VIII), zawierają one tzw. *Apparatus*, czyli m.in. gramatykę hebrajską, gramatykę i słownik syryjski, gramatykę i słownik grecki, warianty tekstu biblijnego wraz z przypisami filologicznymi oraz studium z archeologii biblijnej Ariasa Montano.

Pedro de Valencia (1555–1620)

Jak już wspomniano, przygotowanie i wydanie *Poligloty z Alcalá* i *Poligloty z Antwerpii* zapoczątkowało studium Pisma Świętego i wycisnęło piętno nie tyl-

¹² To znaczy tych, które były uznawane za natchnione przez wszystkie gminy chrześcijańskie od początku.

¹³ Czyli te, wobec których niektóre gminy chrześcijańskie miały przez jakiś czas wątpliwości czy są natchnione. Należały do nich m.in.: Księga Tobiasza, Judyty, Barucha, pierwsza i druga Machabejskie, Syracha i Mądrości. W Nowym Testamencie wątpliwości wzbudzały m.in.: List do Hebrajczyków, List św. Jakuba, Drugi List św. Piotra. Dekret papieża Gelazego z końca IV w. podaje już pełny wykaz natchnionych ksiąg Starego i Nowego Testamentu, taki jaki znamy obecnie, potwierdzony ostatecznie na Soborze Trydenckim w 1546 r.

ko na XVI-wiecznej teologii, ale i na obliczu hiszpańskiego humanizmu. Jednym z wielu przykładów na potwierdzenie tej tezy może być osoba humanisty i filozofa hiszpańskiego Pedro de Valencia, urodzonego w Zafra (w prowincji Badajoz) w 1555 r. i zmarłego w Madrycie w 1620 r. Ponieważ jest to postać prawie zupełnie w Polsce nieznaną, warto ją przy tej okazji przypomnieć.

Pedro de Valencia rozpoczął naukę w swoim rodzinnym mieście, po czym przeniósł się do Kordoby, gdzie studiował *artes*, czyli filozofię i przedmioty humanistyczne, będące podstawą jakiegokolwiek innego studium, w myśl obowiązującego wówczas, złośliwego porzekadła: „bachiller en artes burro en todas partes” („[Kto ma tylko] Bakalaureat z artes, jest osłem we wszystkich dziedzinach”). Następnie na uniwersytecie w Salamance, najlepszym w owym czasie w Hiszpanii i jednym z najlepszych w Europie, rozpoczął gorliwie studiować klasyków i literaturę starożytną. W tejże Salamance udało mu się też nabyć łacińskie tłumaczenie Psalmów, dokonane przez Ariasa Montano, i od tego momentu zaczął mieć głęboki szacunek do tego autora. Kiedy dowiedział się o publikacji *Poliglotty z Antwerpii*, postarał się niezwłocznie o jeden egzemplarz dla siebie. Niewiele lat później udało mu się osobiście poznać Ariasa Montano, z którym się zaprzyjaźnił. Montano wprowadził Pedro de Valencia w znajomość języka hebrajskiego i egzegezy biblijnej. Ten ostatni z kolei pomagał mu, kopiując brudnopisy jego dzieł. Po śmierci Ariasa Montano w 1598 r. Pedro de Valencia napisał dla swego mistrza epitafium. Przyjaźń z Ariasem Montano i zagłębienie się w studium Pisma Świętego zaowocowało, jak w przypadku wielu reprezentantów tamtego czasu, niezwykłą symbiozą wiary i rozumu. Z jednej strony mamy bowiem w osobie Pedro de Valencia wybitnego biblistę i egzegetę (warto tutaj podkreślić, że de Valencia był osobą świecką, mężem i ojcem czworga dzieci), autora chociażby komentarza do modlitwy Ojcze nasz¹⁴, z drugiej strony widzimy w nim twórcę słynnego dzieła pt. *Academica*,¹⁵ które przyniosło mu zasłużoną sławę i popularność i wprowadziło pomiędzy największych intelektualistów XVI w. W uznaniu jego zasług król Filip III (syn Filipa II) powołał Pedro de Valencia do współpracy i mianował go kronikarzem królestwa, na którym to stanowisku pozostał aż do śmierci.

* * *

Przeżywająca głęboki kryzys kultura europejska i chrześcijańska, o czym wspomnieliśmy na wstępie artykułu, poszukuje dzisiaj – często rozpaczliwie –

¹⁴ Zob. *Pedro de Valencia. El Padrenuestro de un humanista*, redd. A. Moreno García, A. Nocoń, Badajoz 1999, gdzie Pedro de Valencia rozwija studium tej modlitwy (Ojcze nasz) według linii filozoficzno-humanistycznej, popularnej w Hiszpanii w XVI w., czerpiąc obficie zarówno z *paidei* hellenistycznej, jak i z Pisma Świętego.

¹⁵ *Academica sive de iudicio erga verum ex ipsis primis fontibus* – to pogłębiona rozprawa na temat kryteriów prawdziwości i prawdy w filozofii starożytnej. Był to podręcznik na wielu uniwersytetach w Europie w XVII i XVIII w., którym obowiązkowo posługiwali się wszyscy humaniści tamtego czasu. Pierwsze wydanie ukazało się w 1596 r. w Antwerpii.

dróg wyjścia. Przypominając najważniejsze przedsięwzięcia wydawnicze XVI w., które legły u podstaw „Złotego Wieku” hiszpańskiej kultury, chcieliśmy zasygnalizować, iż jedną z takich dróg może być dla dzisiejszych malarzy, muzyków czy pisarzy powrót do studium Biblii, albowiem, jak stwierdził zmarły niedawno nestor polskiej kultury, wybitny pisarz, poeta i eseista Paweł Hertz (1918–2001), „nie można mówić o postępie ani w kulturze, ani w sztuce, ani w historii. Można mówić o lepszym poznaniu przez człowieka jego własnej istoty i jego przeznaczenia. Stary i Nowy Testament oraz filozofia grecka dają człowiekowi ogromną wiedzę: kim on naprawdę jest i do czego jest przeznaczony. Bez tego nie ma kultury”¹⁶.

DIVINARUM LITTERARUM STUDIA. **FENOMENO DELL’UMANESIMO SPAGNOLO**

S o m m a r i o

La cultura europea e cristiana, oggi affetta da una profonda crisi, si muove alla ricerca – a volte disperatamente – di vie d’uscita. Il ricordo delle importanti iniziative editoriali del secolo XVI, frutto e al contempo causa dello splendore che caratterizzò il *Siglo de oro* della cultura spagnola, con il suo ritorno al mondo e allo studio della Bibbia, può costituire per i cultori contemporanei delle arti un richiamo degno di considerazione. Lo studio presenta le prime più importanti edizioni della Bibbia: *Novum instrumentum omne* (1516), *Poliglotta di Alcalá* (*Poliglotta de Cisneros*) (1514–1517), *Poliglotta di Anversa* (*Poliglotta Regia* o *Biblia Arias Montano*) (1569–1573), e opere di Pedro de Valencia (1555–1620).

¹⁶ P. Hertz, *Patrzę się inaczej*, Warszawa 1994, s. 231.